

JOANNA FLOREK

UNIwersytet Jagielloński  
Wydział Filologiczny  
Instytut Orientalistyki  
Katedra Turkologii  
E-MAIL: J.FLOREK92@GMAIL.COM

---

## Po dwóch stronach frontu – życie i polskie wątki w twórczości Cengiza Dağci

### STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje postać Cengiza Dağci – krymskotatarskiego pisarza piszącego w języku tureckim. Biografia Dağci przedstawia obraz II wojny światowej z perspektywy dwóch frontów. Pisarz po wybuchu II wojny światowej został przymusowo wcielony do wojsk ZSRR. Na froncie dostał się do niewoli i kilka lat spędził w hitlerowskich obozach jenieckich. Za sprawą niemieckiego podoficera opuścił obóz i zakładając niemiecki mundur, wsparł szeregi Legionu Turkiestańskiego. Walczył po stronie wojsk hitlerowskich w imię wyzwolenia narodów pochodzenia tureckiego od komunistycznego reżimu. Uciekł przed Armią Czerwoną i w ramach akcji przesiedleńczej rozpoczął nowe życie na Wyspach Brytyjskich. W biografii i twórczości Cengiza Dağci wiele jest elementów polskich, takich jak wybuch powstania warszawskiego czy działalność Armii Krajowej.

### SŁOWA KLUCZOWE

Cengiz Dağci, Krym, Tatarzy krymscy, Legion Turkiestański, II wojna światowa, biografizm

Życie Cengiza Dağci było pasmem nieprawdopodobnych zbiegów okoliczności, tragicznych zrządeń losu i niesamowitych zwrotów akcji. W trudnych czasach II wojny światowej pisarz tułał się od Półwyspu Krymskiego, przez Ukrainę, Polskę, Austrię i Włochy, aż po Wyspy Brytyjskie. Choć w powieściach Dağci elementy polskie odgrywają kluczową rolę, sam autor jest w Polsce nieznanym. Żadna z jego powieści nie została przetłumaczona na język polski. Biografia Cengiza Dağci była

przedmiotem badań Grażyny Zajac, której chciałabym serdecznie podziękować za pomoc i cenne uwagi. Analizą twórczości Cengiza Dağci zajmują się głównie tureccy literaturoznawcy. Miałam możliwość bezpośredniego kontaktu z dwojgiem z nich – Mustafą Çetinem oraz İşâ Kocakaplanem. Poszukiwania fotografii Cengiza Dağci doprowadziły mnie do Raya Bexleya, szwagra Dağci, z którym mogłam skonfrontować rozbieżności i nieścisłości biografii pisarza. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sylwetki tego krymskotatarskiego pisarza piszącego po turecku oraz zwrócenie uwagi na elementy polskie w jego twórczości.

Cengiz Dağci urodził się 9 marca 1919 roku<sup>1</sup> w miejscowości Gurzuf na Krymie. Wychowywał się w skromnej rodzinie razem z trzema braćmi (Mithatem, Timur i Halitem) oraz trzema siostrami (Zeynep, Hatice i Tevhide). Jego ojciec Emir Hüseyin przyjechał do Gurzuf ze wsi Kızıltaş i pracując jako fryzjer, poznał swoją przyszłą żonę Fatmę. To właśnie ojciec nadał pisarzowi imię Cengiz, po władcy mongolskim Czyngis-chanie. Do 1923 roku rodzina zamieszkiwała dom ojca Fatmy, Emira Saliha Beya, w dzielnicy Demirlibahçe. Następnie przenieśli się do rodzinnej wsi Emira Hüseyina, gdzie początkowo zatrzymali się u jego brata Osmana, aby w 1925 roku przeprowadzić się do własnego domu. W biografii pisarza İsa Kocakaplan podkreślał, że „krajobrazy, które Cengiz Dağci oglądał z balkonu domu rodzinnego, nieustannie wypełniały jego duszę, serce, oczy i nawet na chwilę nie opuściły go w czasie późniejszych przeżyć”<sup>2</sup>. Panująca na Krymie w latach 1921–1923 klęska głodu nie dotknęła bezpośrednio rodziny Cengiza. Beztróskie dzieciństwo pisarza przerwało trzęsienie ziemi w 1927 roku. Na skutek zawalenia się ścian rodzina zmuszona była schronić się w prowizorycznym namiocie. Był to dopiero początek serii tragicznych wydarzeń. Przymusowe wprowadzenie na półwyspie liberalnej gospodarki nie odcisnęło negatywnego piętna na losach rodziny Dağci, natomiast zorganizowane w 1929 roku pierwsze wywózki tatarskich rodzin dotknęły dalszych krewnych. Cengiz z ojcem znajdowali się w milczącym tłumie, który śledził wzrokiem przepełniony wysiedleńcami statek. Wraz z 1930 rokiem nastąpiła przymusowa kolektywizacja wsi. Zajęty został między innymi dom wuja Cengiza – Osmana Dağci. Mieszkańcy zostali zniewoleni przez reżim radziecki.

Zimą 1931 roku aresztowano Emira Hüseyina. Po kilku miesiącach zwrócono mu wolność, jednak nie mógł wrócić do Kızıltaşu. W tym samym czasie Cengiz Dağci ukończył szkołę podstawową. Nie mogąc wrócić do rodzinnej wsi, jego ojciec podjął pracę w Symferopolu. Rok po wyjściu z więzienia, wiosną 1932 roku napisał do syna list, w którym wezwał go do siebie. Dzięki temu Cengiz rozpoczął naukę w symferopolskiej szkole średniej. Warunki, w jakich mieszkali

---

<sup>1</sup> W niektórych publikacjach podaje się rok 1920 (G. Zajac, *Cengiz Dağı – pisarz bez ojczyzny...*, „Życie Tatarskie” 2008, nr 17) lub 1921 (M. Çetin, *Cengiz Dağci Bibliografiası*, „Türkistan” 1989, sayı 7).

<sup>2</sup> İ. Kocakaplan, *Kırım'ın Ebedî Sesi Cengiz Dağci*, İstanbul 2010, s. 23.

ojciec z synem, były bardzo złe. Zajmowali jeden pokój w rozwalającym się domu bez kanalizacji i bieżącej wody. Panujący powszechnie głód pozostawił w pamięci pisarza obrazy gołych, napuchniętych ciał leżących na chodnikach. W sierpniu 1934 roku sytuacja zaczęła się stopniowo poprawiać. Starszy brat Cengiza – Mithat – po ukończeniu służby wojskowej rozpoczął pracę kierowcy w Symferopolu, a ojciec zdecydował się na sprowadzenie do miasta reszty rodziny. W tym czasie ukazały się pierwsze wiersze młodego Dağci. Dokonując korekty utworów Cengiza, redaktor czasopisma „Edebiyat Mecmuası” uratował go przed aresztowaniem. Z czasem Cengiz Dağci porzucił poezję na rzecz prozy, bo – jak mówił – jego naród doznał takich krzywd, że nie sposób tego przekazać w wierszach. W 1937 roku Dağci rozpoczął studia historyczne w Instytucie Pedagogicznym. Trudności w dotarciu do książek o historii Krymu spowodowały zainteresowanie pisarza dziejami Mongołów i Złotej Ordy. Aby pomóc ojcu, pisarz dorabiał, biorąc nocne dyżury w gazecie „Komsomolec”. Ostatnia wizyta we wsi Kızıltaş miała miejsce w 1939 roku i od tego momentu Cengiz Dağci będzie już jedynie myślami wracał do rodzinnych stron. Pierwsze miesiące po wybuchu II wojny światowej mijają na półwyspie stosunkowo spokojnie – w sklepach nie brakuje towarów, działają szkoły i uniwersytety. 22 grudnia 1940 roku Dağci otrzymuje wezwanie do wojska. 24 grudnia o godzinie dziesiątej stawia się na stacji kolejowej i opuszcza Symferopol. Po dotarciu do miejscowości Kiszyniów powołani otrzymują mundury i rozpoczynają przyspieszone szkolenie. Pisarz przed ukończeniem kursu dowódców czołgów zostaje wysłany na front.

Początek służby wojskowej Cengiza Dağci to wielokilometrowe przemarsze w nieznanym kierunku oraz próba ocalenia od niemieckich kul. Oddział, do którego trafił, był prowizorycznie przeszkolony i nie dysponował amunicją. 9 sierpnia 1941 roku Dağci trafił do niemieckiej niewoli. Początkowo radzieccy jeńcy zostali skierowani do Kirowogradu. Następnie 30 tysięcy więźniów ruszyło w kierunku obozu Humań. Głód, pragnienie, zimno oraz skrajne wyczerpanie spowodowały, że tylko nieliczni tam dotarli. Ocalonym przyszło koczować przed wejściem w oczekiwaniu na ukończenie prac budowlanych w obozie. Było to miejsce, gdzie każdego dnia trzeba było walczyć, aby nie zamarznąć na trzydziestostopniowym mrozie czy nie umrzeć z głodu. Przed barakami piętrzyły się sterty ciał. Szansę na przetrwanie w tych nieludzkich warunkach dawała tylko wola życia. Początkowo Dağci był wśród tych, którzy walczyli i kurczowo trzymali się świata żywych. W trudnych chwilach wracał myślami do rodzinnego Krymu. Jednak z czasem, a zwłaszcza po ucieczce grupy współtowarzyszy, stracił wolę walki o samego siebie. Dołączył do tej części jeńców, którzy pogrążeni w marazmie czekali już tylko na koniec cierpień.

Paradoksalnie ratunek przyniósł Cengizowi Dağci jeden z oprawców. Niemiecki podoficer Schultz wybrał go na swojego adiutanta i wyciągnął z obozu. Wykształcenie oraz znajomość języka niemieckiego zapewniły pisarzowi lekką pracę w kancelarii, dzięki czemu mógł powoli dochodzić do siebie. Po upływie kilku tygodni

Schultz otrzymał rozkaz wyjazdu na front wschodni, jednak zadbał o los swojego pomocnika. Sytuacja Dağci zmieniła się diametralnie. Został wcielony do grupy mużułmańskich jeńców z azjatyckich terenów ZSRR. W kwietniu 1942 roku dotarł do Legionowa pod Warszawą i zasilił szeregi Legionu Turkiestańskiego. Po oddaniu radzieckiego munduru żołnierze rozpoczęli sześciotygodniowe szkolenie, obejmujące między innymi niemiecką musztrę. Tym sposobem pisarz z jeńca znów stał się żołnierzem – tym razem walczącym o wolność szeroko rozumianego Turkiestanu<sup>3</sup>. Było to trudne przeżycie, gdyż przyszło mu służyć wśród rodaków niedawnych katów z obozu. Wykształcenie Dağci zagwarantowało mu stanowisko dowódcze. Niewiele wiadomo na temat pobytu pisarza w Legionie. Pierwszy etap służby trwał sześć miesięcy. We wspomnieniach zwracał uwagę na rozterki, z jakimi się zmagał: Czy rzeczywiście walczy w imię słusznej idei? Czy powinien stać po stronie niemieckiej? Czy Niemcy ich nie wykorzystują?<sup>4</sup>

We wrześniu 1942 roku Cengiz Dağci, otrzymawszy dwutygodniową przepustkę od komendanta jednostki, udaje się w rodzinne strony. Pisarz pokładał ogromną nadzieję w tej podróży. Niestety spotkało go rozczarowanie – to nie było już to samo miejsce z młodości. Krym znajdował się pod niemiecką okupacją, a część społeczeństwa (także najbliższa rodzina pisarza) walczyła w proradzieckiej partyzantce. Mundur, jaki miał na sobie Dağci, kojarzył się z terrorem i strachem. Również w domu rodzinnym stęskniony żołnierz nie znalazł upragnionego ciepła. Dystans i oziębłość w relacjach z rodzicami i rodzeństwem skłoniły Dağci do wcześniejszego powrotu do Legionowa. Było to jego ostatnie spotkanie z rodziną.

Wraz z pasmem niepowodzeń Niemców na froncie wschodnim wśród turkiestańskich legionistów szerzyły się myśli o ucieczce. Spadek morale wywołany był strachem przed zemstą Rosjan. Pod koniec 1943 roku Legion został przeniesiony do miejscowości Albi na południowym zachodzie Francji. Zaledwie trzy dni potem Dağci złożył podanie o zwolnienie ze służby wojskowej. Prośba została rozpatrzona pozytywnie i w grudniu 1943 roku pisarz wrócił do Warszawy. Zgodnie z zapewnieniami, jakie otrzymał we Francji, lokalne władze na terenie okupowanej Polski miały mu zapewnić powrót do ojczyzny. Jednak rzeczywistość okazała się znacznie bardziej skomplikowana. Drogi wiodące na Krym były w rękach Sowietów, pozostało więc czekać na rozwój wydarzeń. Warszawa pełna była żołnierzy, również tych z formacji wschodnich, na przykład pochodzenia kaukaskiego. Pisarz doczekał w stolicy wiosny 1944 roku. To właśnie wówczas spotkał miłość swojego życia – warszawiankę, pracownicę pobliskiego banku Reginę Kleszko. Para spotkała się w kawiarni matki Reginy, gdzie dziewczyna starała się poduczyć rosyjskiego. Mówiący po rosyjsku żołnierz w niemieckim mundurze

---

<sup>3</sup> Minister Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów wschodnich – Alfred Rosenberg – sformułował plan wykorzystania jeńców narodowości nierosyjskiej do walki z ZSRR. Idea Legionu Turkiestańskiego zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

<sup>4</sup> G. Zając, op. cit.

wzbudzał spore podejrzenia, jednak zrodziło się między nimi prawdziwe uczucie ponad podziałami. Nie był to łatwy czas na miłość. Do stolicy zbliżała się Armia Czerwona, wśród warszawiaków wzrastały nastoje powstańcze. Wkroczenie wojsk radzieckich do miasta wiązałyby się z zagrożeniem dla Dağci.

Dzięki pomocy ukochanej pisarz schronił się w piwnicy częstochowskiego mieszkania należącego do żołnierzy Armii Krajowej oraz otrzymał nowe dokumenty na fałszywe nazwisko. Jednak armia sowiecka kierowała się w stronę Częstochowy. Za namową Reginy Cengiz zdecydował się wyjechać do Niemiec. Początkowo zatrzymał się we Frankfurcie nad Odrą, a następnie udał się do Berlina, gdzie rozpoczął pracę w „Yaş Türkistan”. Na łamach czasopisma ukazało się kilka jego wierszy.

1 sierpnia 1944 roku wybuchło powstanie warszawskie. Do Cengiza Dağci docierały informacje o krwawym tłumieniu zrywu przez Niemców oraz o bombardowaniach miasta. Przez długi czas pisarz nie wiedział, czy ukochana przeżyła, co się z nią dzieje. Chociaż znając biografię Dağci, niespodziewane zwroty akcji nie powinny już nikogo dziwić, to pojawienie się Reginy w drzwiach berlińskiej redakcji brzmi jak fragment scenariusza filmowego. W listopadzie 1944 roku Kleszko została deportowana z Warszawy i wysłana na przymusowe roboty do Berlina. Para spotykała się po pracy, a gdy Regina musiała wracać do swojego mieszkania, Cengiz zajmował się pisaniem pierwszej powieści – *Korkunç Yillar (Straszne lata, 1956)*<sup>5</sup>. Jednak pozorny spokój nie trwał długo. Wojska radzieckie przesuwały się na zachód, a Berlin niszczyły kolejne bombardowania. Podczas nalotu 2 lutego 1945 roku zburzona została ulica, na której ukrywał się pisarz z ukochaną<sup>6</sup>. Był to impuls do dalszej ucieczki. Dağci planował wstąpienie do jednostki podległej Andriejowi Własowowi. 4 lutego Cengiz i Regina dotarli do Wiednia, a po upływie trzech dni znaleźli się wśród uchodźców z Krymu w pociągu do Innsbrucka. Skład został zbombardowany przez amerykańskie samoloty – dziesięć osób zginęło, a Regina została ranna w ramię. Podczas próby przedostania się do Szwajcarii uchodźców umieszczono w obozie dla przesiedleńców w Landeck. 18 czerwca 1945 roku odbył się ślub Cengiza i Reginy. Obydwoje pozostali przy swoich wyznaniach. Na skromnej ceremonii w obozowym baraku obecny był zarówno muzułmański duchowny, jak i ksiądz. Dzięki znajomościom Reginy w kręgu współpracowników generała Władysława Andersa nowożeńcy zostali przeniesieni do włoskiego obozu Barletta, gdzie spędzili dziesięć miesięcy. 24 października 1945 roku para doczekała się dziecka – córki Arzu Urszuli.

W listopadzie 1946 roku pisarz z rodziną zamieszkał w wojskowych barakach w pobliżu Edynburga. Początki życia na Wyspach były bardzo trudne. Cengiz Dağci szukał możliwości osiedlenia się w Polsce, a następnie w Turcji. Niestety Polska

<sup>5</sup> Tłumaczenie tytułów na język polski – własne. W Polsce dotychczas nie ukazało się tłumaczenie żadnego z utworów Cengiza Dağci.

<sup>6</sup> Regina Kleszko jako uczestniczka powstania warszawskiego i skazana na przymusową pracę w Niemczech oznaczona była literą „P” na kołnierzu oraz posiadała dokumenty, które uniemożliwiały jej wejście do podziemnych schronów.

znalazła się pod sowiecką strefą wpływów i została odgradzona żelazną kurtyną, a Turcja odrzuciła prośbę pisarza o przesiedlenie z powodu braku rodziny na terenie Republiki. Rozczarowany Dağci znalazł się w Londynie bez pieniędzy i perspektyw na przyszłość. Znalazł pracę w restauracji należącej do cypryjskich Turków, a po trzech miesiącach sprowadził do stolicy Anglii żonę z córką<sup>7</sup>.

W marcu 1953 roku rodzina Dağci kupuje dom, na parterze którego otwiera własną restaurację „Annabelle”. Dzięki temu pisarz mógł skupić się wieczorami na swojej twórczości – rozpoczął drugą powieść *Yurdunu Kaybeden Adam* (*Człowiek bez ojczyzny*, 1957) oraz zdecydował się publikować w języku tureckim, a nie tatarskim. Rozpoczął współpracę z prestiżowym wydawnictwem Varlık. W grudniu 1956 roku ukazuje się powieść *Korkunç Yillar*, a na początku 1957 roku *Yurdunu Kaybeden Adam*. Po przejściu na emeryturę w 1980 roku poświęca się schorowanej żonie. W marcu 1988 roku przeszła ona skomplikowaną operację serca, po której nie wróciła już do pełnej sprawności. Tego samego roku Cengiz Dağci trafił do szpitala z powodu zakrzepicy żył. Po 53 latach małżeństwa, 13 stycznia 1998 roku umarła Regina<sup>8</sup>. Od tego momentu pisarz borykał się z samotnością i nigdy nie pogodził się ze utratą ukochanej żony.

Dağci zmarł 22 września 2011 roku w Londynie, a jego szczątki zostały złożone na cmentarzu w Kızıtaş na Krymie. 2 października w Symferopolu odbyła się ceremonia żałobna, podczas której obecna była młodsza siostra pisarza. Na ostatnie pożegnanie Cengiza Dağci został zaproszony między innymi przewodniczący Medżlisu Narodu Krymskotatarskiego Mustafa Dżemilew. Oficjalnej delegacji tureckiej przewodniczył ówczesny minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu, który osobiście koordynował transport ciała z Wielkiej Brytanii na Krym. Podczas uroczystości pogrzebowych podniesione zostały flagi: krymska, turecka, ukraińska i brytyjska<sup>9</sup>. Cengiz Dağci jest autorem 22 utworów, z których większość opiera się na autobiograficznych wspomnieniach.

Przejdźmy teraz do samego Legionu Turkiestańskiego. Czym była i do czego miała się przyczynić ta jednostka wojskowa? Pierwsze miesiące wojny były pasmem porażek Armii Czerwonej. Do niewoli niemieckiej trafiali nie tylko Rosjanie, ale także przedstawiciele wszystkich 128<sup>10</sup> narodowości ZSRR. Jednocześnie armia hitlerowska potrzebowała ludzi do zaopatrywania tyłów frontu oraz żołnierzy do walki. Jesienią 1941 roku jeńców wojennych zaczęto wykorzystywać do prac dla wojsk niemieckich. Minister Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów wschodnich – Alfred Rosenberg – sformułował plan wykorzystania jeńców narodowości nierosyjskiej do walki z ZSRR. Legion Turkiestański został utworzony

<sup>7</sup> G. Zajac, op. cit.

<sup>8</sup> İ. Kocakaplan, *Kırım'ın Ebedî...*, op. cit., s. 35.

<sup>9</sup> M. Czachorowski, *Pożegnanie Cengiza Dagci*, „Przegląd Tatarski” 2011, nr 4.

<sup>10</sup> Jaissanbayev T., *Jednostki turkiestańskie: Azjaci w służbie Trzeciej Rzeszy*, [online] <http://www.festungbreslau.wroclaw.pl/main.php?target=turk> [dostęp: 14.12.2014]

dzięki Mustafie Czokajowi, Kazachowi walczącemu o niezależność Turkiestanu<sup>11</sup> od Rosji. Ponadto Hitler planował wkroczenie do Azji Środkowej i dalej aż do Indii, w związku z czym walcząca dla III Rzeszy miejscowa ludność mogła okazać się przydatna. 15 listopada 1941 roku rozkazem Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu utworzono tak zwane ochronne setki z jeńców narodowości wschodnich. 30 grudnia wydano rozkaz uformowania narodowych legionów z jeńców wojennych. W lipcu 1942 roku w Legionowie powstał obóz szkoleniowy Legionu Turkiestańskiego. Nazwa ta zrzeszała wszystkie bataliony turkiestańskie, stacjonujące w różnych miejscach. Statut lokalnych jednostek głosił, że są one równe niemieckim żołnierzom w walce z bolszewizmem. Rekrutom dano nadzieję na wyzwolenie i niezależność ich krajów. Wśród zaangażowanych politycznie żołnierzy byli też tacy, którzy w legionach widzieli szansę na przedostanie się z powrotem w szeregi Armii Czerwonej. W ideologicznym szkoleniu legionistów dużą rolę odegrali przedstawiciele turkiestańskiej imigracji w Europie i Turcji. Latem 1942 roku, ze względu na sukcesy armii hitlerowskiej na froncie wschodnim, obóz szkoleniowy w Polsce przestał wystarczać dla nowych jeńców. Utworzono nowy oddział w ukraińskich Romnach<sup>12</sup>. Przeszkolone bataliony zostały wysłane do Stalingradu i na Kaukaz. Wraz z porażkami Niemców wzrosła liczba dezertersów i spadł poziom dyscypliny wewnątrz oddziałów. Aby temu zapobiec, legiony zaczęto przerzucać na zachód. Pod koniec 1943 roku obozy szkoleniowe w Legionowie i Romnach zostały przeniesione na południe Francji. Z biegiem czasu legioniści zaczęli zdawać sobie sprawę, że dane im obietnice nie zostaną spełnione. Szukając ratunku, masowo poddawali się aliantom. Zgodnie z umowami międzynarodowymi wydawano ich z powrotem Sowiecom, a kolejnym etapem były łagry. Złapanych na froncie najczęściej natychmiast zabijano. Ci, którzy uciekali do Armii Czerwonej, poddawani byli długim przesłuchaniom, a przy odrobinie szczęścia kierowano ich do batalionów karnych. Po zakończeniu wojny Sowieci organizowali specjalne jednostki, których zadaniem było wyszukiwanie w zachodniej części Europy byłych radzieckich jeńców. W 1946 roku Turcja udzieliła azylu muzułmańskim i tureckojęzycznym legionistom uciekającym przed sowieckim reżimem. W ciągu dwóch lat do Turcji przyjechało ich ponad pięciuset<sup>13</sup>.

W twórczości Cengiza Dağci często pojawiają się wątki biograficzne. Choć pisarz zdecydowanie temu zaprzeczał, to nieuniknione jest zestawianie głównych bohaterów powieści *Korkunç Yillar* (*Straszne lata*, 1956) i *Yurdunu Kaybeden Adam* (*Człowiek bez ojczyzny*, 1957), czyli Sadıka Turana, oraz İsmaila Tavlı z utworu *Biz Beraber Geçtik Bu Yolu* (*Razem przeszliśmy tę drogę*, 1996) z samym autorem.

<sup>11</sup> Nazwa Turkiestan nie odnosi się do państwa, lecz do obszaru Azji Środkowej zamieszkiwanego między innymi przez Kazachów, Turkmenów, Kirgizów, Uzbeków o wspólnych elementach kulturowych.

<sup>12</sup> Romny – miasto na Ukrainie, w obwodzie sumskim, nad Sułą, [za:] *Encyklopedia popularna PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 1992, s. 668.

<sup>13</sup> Informacje o legionie zob. T. Jaissanbayev, op. cit.

Zbieżne są nie tylko wojenne losy postaci, ale także szczegóły takie jak daty, miejsca, nazwiska. Zarówno Cengiz Dağci, jak i Sadık Turan oraz İzmail Tavlı wyznają ten sam systemem wartości. Dorastali w ubogiej rodzinie, gdzie nauczeni zostali szacunku do pracy. Cechuje ich miłość do ojczyzny, o której nie zapominają nawet podczas dramatycznych chwil na froncie. Tęsknota za najbliższymi, nieposkromiona duma i wiara w naród tatarski pozwoliły przetrwać im w najtrudniejszych momentach obozowej rzeczywistości, ale także podczas tułaczki po obozach dla uchodźców po zakończeniu wojny. Momentami fragmenty powieści są niemal identyczne ze spisanyymi wspomnieniami autora. W przypadku twórczości Cengiza Dağci życiorys pisarza jest integralną częścią jego utworów. Idąc krok dalej, można by zaryzykować stwierdzenie, iż fragmenty powieści dają czytelnikom wskazówki co do mniej znanych momentów z życia pisarza. Jednocześnie wzbudzają podejrzenia, kontrowersje i stawiają pytania, które na dzień dzisiejszy pozostają bez odpowiedzi. We wszystkich powstałych do tej pory opracowaniach twórczości Cengiza Dağci zastosowany został klucz autobiografizmu<sup>14</sup>. Z jednej strony sam pisarz zdecydowanie się od tego odcinał, z drugiej jednak podkreślał, że od zawsze motywacją do pisania była dla niego chęć podzielenia się z innymi tragicznym losem Tatarów krymskich.

We wspomnianych wcześniej powieściach sporo jest wątków polskich. Oddziały turkiestańskie często stacjonowały na terenie Polski, co dawało okazję do wzajemnej obserwacji. W ten sposób bohater jednej z powieści, Sadık Turan, opisywał początek pobytu jednostki w Legionowie:

Okoliczni mieszkańcy żyli w paraliżującym strachu. Do tej pory mieli ciszę i spokój. A teraz? Na co przyszło im patrzeć, co przeżywać? Czym był Turkiestan? To słowo nic im nie mówiło. Uważali nas za Mongołów. Dla nich pojawiliśmy się nagle i jakby znikąd. Bez powodu wpatrywali się w nas ze zdziwieniem<sup>15</sup>.

We wspomnieniach Sadika Turana czytamy:

Uzbrojeni niemieccy kaprale wdzierali się do domów starszych kobiet zupełnie tak, jakby spodziewali się z ich strony zagrożenia czy buntu. [...] Mówiąc, że szukają broni, uciekinierów i partyzantów, przewracali do góry nogami każdy kąt, nawet lampy i łóżka. [...] Bardzo szybko przywykliśmy do ich okrucieństwa. I my, jak tamci kaprale, z dziką radością upijaliśmy się i czerpaliliśmy przyjemność z popłochu i strachu innych. [...] Mój Boże, czy to też było w imię niepodległości?!<sup>16</sup>

---

<sup>14</sup> Badacze założyli, że Cengiz Dağci w utworach opisał i wykorzystał własne doświadczenia.

<sup>15</sup> C. Dağci, *Yurdunu Kaybeden Adam*, İstanbul 2013, s. 11 [tłum. własne].

<sup>16</sup> Ibidem, s. 23.



W powieści są również przykłady współpracy pomiędzy żołnierzami Legionu i Polakami. Udający się na przepustkę w rodzinne strony Sadık Turan spotkał w pociągu Polkę – Marię, która podróżowała w przedziale przeznaczonym tylko dla Niemców. Tatar w hitlerowskim mundurze uchronił kobietę przed aresztowaniem i nieświadomie pomógł jej w dostarczeniu do Warszawy antyniemieckich ulotek. Kiedy polskie oddziały partyzanckie dowiedziały się o przejęciu przez Legion Turkiestański obrony linii kolejowych pod Lublinem, zaprzestały ataków<sup>17</sup>. Pasma porażek wojsk hitlerowskich i coraz szybsze przemieszczanie się Sowietów na zachód powodowały strach przed zemstą Rosjan wśród byłych radzieckich jeńców. Dowodzący niewielkim oddziałem Sadık zaczął snuć plany o przyłączeniu się do polskich partyzantów w Puszczy Świętokrzyskiej, dzięki czemu mógłby walczyć zarówno przeciwko Niemcom, jak i Sowietom. Powieść kończy się zrzuceniem niemieckiego munduru przez Sadika Turana i dołączeniem przez niego do transportu żołnierzy mających wesprzeć armię generała Władysława Andersa.

Kolejnym utworem Cengiza Dağci, w którym wyraźnie widać wątki biograficzne i elementy polskie, jest wydana w 1996 roku powieść *Biz Beraber Geçtik Bu Yolu*. W tym utworze kluczową rolę odgrywa postać Ramili – warszawianki, łączniczki w Armii Krajowej, ukochanej głównego bohatera İzmaila Tavli. Para poznała się w pociągu do Warszawy. Polka pomogła ukryć się İzmailowi, pochodzącemu z Symferopola Tatarowi krymskiemu, który siłą został wcielony do armii generała Andrieja Własowa. Między Ramilą i İzmailem zrodziło się prawdziwe uczucie. Ukochana przynosiła ukrywającemu się Tavli książki – zaczęła od słownika polsko-rosyjskiego, a następnie zachęcała go do czytania polskiej literatury. W listach do ciotki İzmail pisał:

Dni mijają mi bardzo szybko, ciociu. Nie czuję się samotny, nawet będąc zamknięty w swoim pokoju. Razem ze mną jest pan Wołodyjowski, Podbipięta i Tuhaj Bej Sienkiewicza czy Anna Karenina i Bołkoński Tołstoja. Czy uwierzysz, że razem z *Sonetami krymskimi* Mickiewicz przyniósł do mojego pokoju światło? Oni są ze mną, a ja z nimi. Jestem tak zajęty, że ledwie znajduję czas, żeby do Ciebie napisać<sup>18</sup>.

1 sierpnia 1944 roku wybuchło powstanie warszawskie. W kamienicy przy ulicy Śliskiej, gdzie ukrywał się İzmail, opatrywano rannych powstańców i cywiliów. Niemcy rozpoczęli bombardowania Warszawy. W wielu dzielnicach odcięto wodę. Zmarłych chowano bez trumien w prowizorycznych grobach na tyłach domów. W listach do ciotki Tavli opisuje przebieg powstania z perspektywy Tatarskiego Muzułmanina, który znalazł się w Warszawie w dużej mierze przez przypadek i który związany był z Polską tylko poprzez ukochaną.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>18</sup> Idem, *Biz Beraber Geçtik Bu Yolu*, İstanbul 2005, s. 252.

Dzisiaj na środku dziedzińca zaczęliśmy kopać studnię. Myślałem o dołach, jakie wykopałem w lesie, dziesięć kilometrów za obozem jenieckim w Kirowogradzie. Czy ja sam dla siebie kopałem grób? Pewnie można tak powiedzieć. Tam kopaliśmy, aby pochować ciała naszych towarzyszy niedoli, tutaj kopimy, by przeżyć<sup>19</sup>.

Jednym z tragiczniejszych wspomnień Tavli z okresu powstania był obraz cywiliów prowadzonych przez Niemców przed czołgami jako żywe tarcze. Po zakończeniu II wojny światowej İzmail i Ramila rozpoczęli nowe życie na Wyspach Brytyjskich. Przeżyli ze sobą pięćdziesiąt trzy lata, zupełnie tak jak pisarz ze swoją żoną Reginą.

Życiorys pisarza pełen jest niejasności, białych plam czekających na odkrycie. Dotychczasowe badania tureckich literaturoznawców wydają się schematyczne. Bezkrytyczne podejście do autora nie prowadzi do wyjaśnienia zawichości jego biografii. Kluczowe do odkrycia całej prawdy o pisarzu może być poznanie szczegółów jego pobytu w Polsce. Wspólne badania turkologów i historyków okresu II wojny światowej mogą ułatwić odpowiedź na pytania, czy Cengiz Dağcı przebywał na terenie Polski w czasie powstania warszawskiego, czy w ramach Legionu Turkiestańskiego brał udział w tłumieniu powstania oraz dlaczego Cengiz i Regina nigdy nie zdecydowali się na podróż do Polski. To tylko kilka z wielu pytań, które wciąż pozostają bez odpowiedzi.

## ON OPPOSITE SIDES OF THE BATTLEFRONT – BIOGRAPHY OF CENGİZ DAĞCI AND POLISH ELEMENTS IN HIS NOVELS

### ABSTRACT

This article presents the biography of Cengiz Dağcı, a Crimean-Tatar writer writing in Turkish. Cengiz Dağcı was born in 1919 on the Crimea. After the II. World War outbreak, he was compulsorily incarnated into The Union of Soviet Socialist Republics. He was taken captive and spent several years in Nazi prison camps. Due to the one of the German officers he left it and, wearing German uniform, he supported the ranks of the Turkestan Legion. He was stationed in Ukraine, in France and in Poland. He fled from The Red Army and, in action of migration, he started a new life on the British Isles. The writer's fates are not only connected with history of a Crimean-Tatar nation, but also they show the outline of the Second World War from the perspective of two fronts. In Cengiz Dağcı's biography and work there are many polish elements, i.a. the Warsaw Uprising outbreak or anti-German activity of the Home Army.

### KEYWORDS

Cengiz Dağcı, the Crimea, the Crimean Tatars, the Turkestan Legion, the Second World War, biographism

<sup>19</sup> Ibidem, s. 316.

## BIBLIOGRAFIA

1. Chazbijewicz S., *Awdet czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległości państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001.
2. Czachorowski M., *Pożegnanie Cengiza Dağci*, „Przegląd Tatarski” 2011, nr 4.
3. Dağcı C., *Biz Beraber Geçtik Bu Yolu*, İstanbul 2005.
4. Dağcı C., *Korkunç Yillar*, İstanbul 1997.
5. Dağcı C., *Yurdunu Kaybeden Adam*, İstanbul 2013.
6. *Encyklopedia popularna PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 1992.
7. Jaissanbayev T., *Jednostki turkiestańskie: Azjaci w służbie Trzeciej Rzeszy*, [online] <http://www.festungbreslau.wroclaw.pl/main.php?target=turk> [dostęp: 14.12.2014].
8. Kefeli E., Sariahmetoğlu N., *Bellek-İnsan-Eser: Cengiz Dağcı*, İstanbul 2011.
9. Kocakaplan İ., *Kırım'dan Londra'ya Cengiz Dağcı*, İstanbul 1998.
10. Kocakaplan İ., *Kırım'ın Ebedî Sesi Cengiz Dağcı*, İstanbul 2010.
11. Köker M., *“Yurdunu Kaybeden Adam” Cengiz Dağcı*, „Kardeş Kalemler” 2007, sayı IV.
12. Wierzchoś D., *Krym: od Związku Radzieckiego do Autonomicznej Republiki*, 2.03.2014, [online] <http://histmag.org/Krym-od-Zwiazku-Radzieckiego-do-Autonomicznej-Republiki-9134> [dostęp: 30.11.2014].
13. Zając G., *Cengiz Dağı – pisarz bez ojczyzny...*, „Życie Tatarskie” 2008, nr 17.

